

KOLIZJA STATKU Z PLATFORMĄ WIERTNICZĄ NA MORZU PÓŁNOCNYM

Norweski koncern gazowo-naftowy Equinor poinformował w piątek, że ewakuował swoich pracowników z platformy wiertniczej Statfjord A na Morzu Północnym, w którą uderzył statek zaopatrzeniowy.

Do wypadku doszło o godz. 1.55 w nocy z czwartku na piątek. Na platformie nie było wówczas prowadzone wydobywanie, nie ma też ofiar wśród przebywających na niej 276 osób.

"Życie ludzi na platformie nie jest zagrożone" - zapewniły norweskie służby ratunkowe.

Pracowników ewakuowano śmigłowcami na pobliskie platformy. Rozpoczęto oględziny by ustalić rozmiar szkód powstałych po kolizji. Wiadomo, że uszkodzone zostały m.in. szalupy ratunkowe.

Jak poinformował Equinor, statek zaopatrzeniowy PSV Sjøberg z 12 osobami na pokładzie kierował się w stronę lądu bez asysty.

W koncernie Equinor, który zajmuje się eksploatacją złoża Statfjord, głównym udziałowcem (44,3 proc. udziałów) jest państwo norweskie, 21,4 proc. udziałów należy do amerykańskiego ExxonMobil, a pozostałe do niezależnego operatora naftowo-gazowego Spirit Energy.

Statfjord, na którym wydobywanie gazu i ropy rozpoczęło się w 1979 roku, jest jednym z najstarszych nadal czynnych złóż na Morzu Północnym.